

„PRZEKROCZYĆ GRANICE” Z WŁODZIMIERZEM JUSZCZAKIEM

21 października w sali klubowej OCK odbyło się kolejne ze spotkań z cyklu „Przekroczyć granice”. Bohaterem wieczoru był biegacz-maratończyk - Włodzimierz Juszczyk.

Biega właściwie od dziecka, zaś od ponad 40 lat startuje w biegach ulicznych, górskich i przełajowych. Szczególne miejsce w tych startach zajmują maratony. Dotychczas 49 razy kończył bieg na dystansie 42,195 m.

W spotkaniu z maratończykiem uczestniczyło kilkudziesięciu słuchaczy, wielu z nich to koledzy i koleżanki z biegowych tras. Przewodził je dyrektor OCK, a także

Rozpoczęło się od sprintu w szkole podstawowej. Pod koniec szkoły średniej zaczął odkrywać swe możliwości w biegach długodystansowych, co zawdzięcza uczestnictwu w zajęciach SKS, które prowadził Bolesław Grobelny. Na treningach coraz śmielej przemierzał ścieżki i dróżki ostrzeszowskiej ziemi, co w tamtych czasach nie było na ogół przyjmowane z uznaniem przez napotykaną osoby - nie to, co dziś, kiedy „wszyscy” biegają. Ale już w latach 70. zaczęła się też „biegać po zdrowie”. Wielkim propagatorem takich akcji był red. Tomasz Hopfer i w pewnym sensie



brze mu się biegło do 29. km. Potem to już był marszbieg i liczenie, ile kilometrów pozostało. Przekroczył wtedy czas 4 godzin, ale to nie miało znaczenia. W następnych biegach, także maratonach warszawskich, swoje rezultaty systematycznie poprawiał, ale dopiero w Berlinie „złamał” granicę trzech godzin. W drugim starcie w stolicy Niemiec w 1998 r. uzyskał swój najlepszy maratoński wynik - 2:46,22 godz. Rekordu tego nie pobił i ma świadomość, że już nie pobije.

Mimo to butów na kołku nie zawiesza. Nadal zapowiada bieganie, zachęcając do niego i służąc radą kolejnym młodym biegaczom. „Przekracza granice” indywidualnych startów, wspólnie organizując pielgrzymki biegowe i wraz z przyjaciółmi zachęca do biegania dzieci i młodzież w ramach zawodów „Pracujcie dalej”.

- *Bieganie było dla mnie poszukiwaniem spokoju na łonie natury, formą odstressowania od pracy, od obowiązków...* - mówił na spotkaniu. Maratończyk nie krył też, że dzięki startom mógł poznać wiele miejsc, do których, być może nigdy by nie pojechał. A tak miał okazję zobaczyć Berlin, Pragę, Budapeszt, Rzym, Ateny, Wiedeń, Paryż, Amsterdam, Londyn... nie wspominając polskich miast. Najdłuższą i najtrudniejszą eskapadą był start w maratonie nowojorskim. Nawet nie marzyłby o podbiciu Ameryki, gdyby nie wsparcie finansowe p. Piotra Więcka. Dzięki temu poleciał tam, uzyskał niezły wynik i zobaczył z bliska największą metropolię świata.

Tymi wrażeniami dzielił się z uczestnikami spotkania. Zdradził także swe najbliższe maratońskie plany. Miały to być jego 50., zarazem ostatni, maraton, który chciałby zorganizować w przyszłym roku, jako bieg dedykowany Janowi Pawłowi II. Trasa tego maratonu zahaczałaby o miejsca upamiętniają-

ce postać polskiego papieża w naszym powiecie.

Spotkaniu, które odbyło się w sportowej i koleżeńskiej atmosferze

pokazujących biegacza w różnych startach, tych sprzed kilku i kilkudziesięciu lat.

Wspomnienia, wspomnienia,



biegacz - Michał Szmaj. Stawiane przez niego pytania dotyczyły początków biegowej pasji, startów w zawodach i metod treningowych.

Okres startów i treningów to ponad 66 tysięcy kilometrów pokonanych przez ostrzeszowskiego maratończyka.

przyczynił się do spróbowania przez Włodzia sił w maratonie. Ten pierwszy start odbył się w Warszawie, podczas III Maratonu Pokoju, a było to 20 września 1981 r.

- *Dla mnie to było święto, że mogłem wystartować* - mówił podczas spotkania, przyznając, że do-



rze, towarzyszyła mała prezentacja trofeów zdobytych przez Włodzia - pamiątkowe medale z wszystkich maratonów, a także puchary z innych biegów, mnóstwo zdjęć, różnych drobiazgów, a nawet koszulki z niektórych zawodów. Przez cały czas na ekranie trwała projekcja zdjęć,

wspomnienia... Ale przecież Włodziu z bieganiem nie kończy, co najwyżej będzie trochę skracał dystans, więc zapewne jeszcze nieraz nadarzy się okazja, by o jego startach informować.

K. Juszczyk

Wygrały 25.000 zł

Koło Gospodyń Wiejskich w Korpysach zwyciężyło w ogólnopolskim konkursie na najciekawsze zdjęcie wykonane podczas festynu odbywającego się przy okazji szczytu przeciw COVID-19. Konkurs ten był jednym z elementów Programu #SzczepimySię z KGW. Dedykowany został Kołom Gospodyń Wiejskich uczestniczącym w Narodowym Programie Szczepień. Koła Gospodyń, które chciały wziąć udział w konkursie, musiały do 6 października przesłać organizatorom proponowane (tylko jedno) zdjęcie. Koniecznym warunkiem udziału w konkursie fotograficznym było zaszczerpienie w trakcie festynu pierwszą dawką minimum

20 osób. Do 17 października br. trwała na stronie internetowej www.szczepimysiezkgw.pl głosowanie na najładniejsze zdjęcie, w ten sposób zostali wyłonieni laureaci konkursu.

Zdjęcie zaproponowane przez KGW w Korpysach zdobyło największą liczbę głosów - 2863 i to właśnie panie z Korpys zdobyły główną nagrodę - 25 tys. zł! Na drugim i trzecim miejscu sklasyfikowano ex-aequo KGW w Kamieńcu (woj. warmińsko-mazurskie) i w Stawsku (woj. wielkopolskie). Koła te uzyskały kolejno 2454 i 2384 głosy.

Koło Gospodyń z Korpys gratulujemy!

K.J.

30 października 2021
godzina 17:00
SALA OSK PIAST, UL. SPORTOWA 10 OSTRZESZÓW

HIT SEZONU

VS

ABCZE TABLE TENNIS TEAM

UKS PIAST POPRAWA OSTRZESZÓW

KS WAMET DĄBICE

DARMOWY POCZESTUNEK DLA KIBICÓW
LOTERIA FANTOWA
GOŚĆ SPECJALNY - TOMASZ KOTOWSKI

ZAPRASZAMY!

K&K
POPRAWA

KUPIEŚ, SPROWADZIŁEŚ POJAZD?

**ZAREJESTRUJEMY
GO ZA CIEBIE**

ZALATWIAMY:

- Urząd Celny - akcyza
- Urząd Skarbowy
- Wydział komunikacji - rejestracja

- Tłumaczenia - wszystkie języki
- Ubezpieczenia

Tablice rejestracyjne odbierzesz u nas!

TCG
grupa
bezpieceniowa
insensowa

ul. Zamkowa 30, 63-500 Ostrzeszów

tel. 62 730-01-62
kom. 730 269 195
Pn. - Pt. od 8.00 do 16.00

**Centrum Medyczne
ALERGO-MEDICA**

dr n. med. Ewa Duczmal

**Specjalista alergolog
Specjalista pediatra**

ul. Wieluńska 1B
63-500 Ostrzeszów

Rejestracja: 62 720 33 80/81
665 33 60 50
www.alergomedica.pl

**Pomysły
na kuchnie**

DASZCZYK

Salon pokazowy - Myje 6
62 730 02 26